

Napinali przed Unią muskuły, a teraz kapitulują?

22 sierpnia 2022



Kolejny raz pojawiają się kontrowersje wokół wypłaty Polsce należnych jej środków unijnych. Pomimo poczynionych przez rząd PiS ustępstw, polegających przede wszystkim na zmianach w systemie sądownictwa, nadal nie doszło do transferu pieniędzy na Krajowy Plan Odbudowy. Struktury unijne uważają ustępstwa strony polskiej za niewystarczające i domagają się kolejnych zmian. Głos w tej sprawie zabrał sam Jarosław Kaczyński, mówiąc, że „nie mamy gdzie się cofnąć”. Z kolei w niełaskę „naczelnika Państwa” mieli przy tym popaść twórcy „negocjacyjnego sukcesu”, minister rozwoju – Waldemar Buda i minister funduszy – Grzegorz Puda. W przeszłości rząd PiS potrafił już kilkakrotnie zaostreżać narrację względem Brukseli tylko po to, żeby potem wycofać się ze swoich buńczucznych zapowiedzi i podporządkować pomysłom płynącym z instytucji unijnych. Dodatkowo, wykorzystywano tę sprawę do wewnętrznych rozgrywek w obozie władzy, gdzie poszczególne frakcje Zjednoczonej Prawicy odgrywały reżyserowaną z Nowogrodzkiej grę w „dobrego i złego policjanta”. Jednocześnie nastroje euroentuzjastyczne są w Polsce na bardzo wysokim poziomie i nic nie wskazuje na to, żeby miały w najbliższym czasie ulec radykalnej zmianie. Czy jednak nie dochodzimy właśnie do ściany, pod którą Polakom pozostanie do wyboru opuszczenie Unii Europejskiej albo całkowite podporządkowanie jej strukturom? I to także kwestiach ideologicznych. O tym w kolejnym programie z cyklu „Dokąd Zmierzamy?” opowie prof. Mirosław Piotrowski, były europoseł i prezes Ruchu Prawdziwa Europa – Europa Christi.